

Narodziny humanisty. Doświadczenie „teatru życia codziennego” i „instytucji totalnych” w pracach i biografii Ervinga Goffmana

The Birth of a Humanist: The Experience of the “Theater of Everyday Life”
and “Total Institutions” in the Works and Biography of Erving Goffman

Elżbieta Czykwin

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Polska

e-mail: elczyk@op.pl

ORCID: 0000-0002-1297-1926

Nina Witoszek

Uniwersytet Civitas, Polska

e-mail: nwitoszek@civitas.edu.pl

ORCID: 0000-00025354-4664

Abstract

The article is a pioneering attempt to show the close connections between the works of the great luminary of sociology, Erving Goffman, and his life journey – from a “rational scientist” to an “empathetic humanist.” The authors discuss Goffman’s key concepts, such as the “theatre of life,” “stigma,” and “total institutions,” and link them to his personal experiences: his status as an Other, his mastery of the art of pretending, and his response to the illness and death of close partners. Goffman’s metamorphosis from a hardcore scientist to humanist is presented here as intertwined with his evolution from a misogynist into a sensitive feminist, from a cool, detached researcher into a compassionate and wise mentor. The article also points to intriguing affinities between Goffman and the Polish writer, Witold Gombrowicz – a topic that calls for a separate study.

Keywords

sociology, science, humanism, biography, social roles, stigma

Czy istnieje związek między zmianami paradygmatu w badaniach naukowych a indywidualną psychologią badaczy? W humanistyce i naukach społecznych przyjmuje się zazwyczaj, że o dokonaniach akademickich „gwiazd” należy mówić w oderwaniu od ich prywatnych losów. Podkreśla się wkład w rozwój dyscypliny, a biograficzne zawirowania traktuje jako marginalne i niewiele wnoszące do oceny dorobku naukowego. Sztuka, przeciwnie – od dawna każe interpretować twórczość w powiązaniu z osobistymi doświadczeniami artystów.

Choć w epoce cyfrowej, nadzoru i mediów społecznościowych ten paradygmat stopniowo się zmienia, niewielu badaczy, inspirowanych np. dokonaniem Floriana Znanickiego czy Bronisława Malinowskiego, zadaje sobie trud, by tropić genezę nowych pojęć i przełomów teoretycznych w prywatnych doświadczeniach uczonych. Życie wybitnych współczesnych humanistów – jak historyka Timothy’ego Snydera czy literaturoznawcy Harolda Blooma – pozostaje dla ich odbiorców swoistą „czarną skrzynką”, oddzieloną od dzieła naukowego.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę zbadania związków między biografią a pionierskim modelem humanistycznej socjologii jednego z najwybitniejszych badaczy XX wieku – Ervinga Goffmana. Uważamy nasze biograficzno-teoretyczne ujęcie za ważne i nowe z czterech powodów.

Po pierwsze, przegląd dotychczasowych prac biograficznych poświęconych Goffmanowi pokazuje, że brakuje studiów analizujących przemianę uczonego z chłodnego racjonalisty w badacza o zdecydowanie bardziej empatycznym i humanistycznym spojrzeniu na świat. Wyjątkiem jest niedawno wydana „kryptobiografia” Goffmana autorstwa Dmitriego Shalina, która wspomina o wpływie wybranych epizodów z życia uczonego na jego prace naukowe¹. Wciąż jednak niewiele wiemy o relacji między przełomami w naukach społecznych a osobistym rozwojem uczonych i ich naukowych teorii.

Po drugie, jak postaramy się dowieść, psychologiczna ewolucja Goffmana – szczególnie doświadczenie stygmatyzacji, utraty i traumy – miała wpływ na stopniową „humanizację” jego teorii. Od wczesnych analiz interakcji jako chłodnego racjonalnego „teatru codzienności” uczony przesunął się ku ujęciu bardziej empatycznemu, dostrzegającemu wagę współczucia i godności.

Po trzecie, chcemy pokazać, jak osobiste doświadczenia i ewolucja sposobu postrzegania świata ukształtowały u Goffmana unikalny model interdyscyplinarności. Autor „Człowieka w teatrze życia codziennego” stworzył metodę, w której różne perspektywy – socjologiczna, psychologiczna, lingwistyczna, historyczna – spletały się w spójną całość. Dziś wołanie o interdyscyplinarność wiąże się częściej z myśleniem życzeniowym niż praktyką. Humanistyka i nauki społeczne nadal funkcjonują w odrębnych silosach, choć istnieją oczywiście wyjątki – od Huntingtona i Putnama, po

¹ Dmitri N. Shalin, *Erving Manuel Goffman. Biographical Sources of Sociological Imagination*, NY: Routledge 2024.

Acemoglu i Robinsona² – politologów, którzy dostrzegli znaczenie kulturowych wartości w procesach politycznych i budowaniu instytucji demokratycznych.

Jest wreszcie czwarty powód naszej fascynacji Goffmanem. W jego biografii oraz w aparacie pojęciowym pobrzmiewa tonacja zaskakująco polska, jeśli nie wręcz gombrowiczowska. Temat powinowactwa między polskim pisarzem a kanadyjskim uczonym zasługuje na osobne studium. W obrębie tego artykułu możemy jedynie zasygnalizować, że Erving Goffman i Witold Gombrowicz – choć działali w odmiennych przestrzeniach intelektualnych – dotykali tego samego rdzenia ludzkiego doświadczenia: nieustannego występowania przed innymi. Socjolog i pisarz, każdy na swój sposób, odsłaniali sceniczność istnienia, w której człowiek staje się tworem relacji, oczekiwań i spojrzeń. W chłodnej, niemal „inżynierskiej” perspektywie wczesnych prac Goffmana codzienność jawiła się jako precyzyjnie zorganizowana scena, a interakcje społeczne przypominały spektakl, w którym jednostka wykonuje starannie dobrane gesty, by wytworzyć pożądane wrażenie. U Gombrowicza ten sam mechanizm staje się dramatem egzystencjalnym. Jego *Forma* nie jest narzędziem adaptacji, lecz siłą, która pochłania i modeluje jednostkę³. Maską nie daje swobody; wręcz przeciwnie, częściej uwiera, czasem z pozorną łagodnością, częściej boleśnie. Relacje międzyludzkie przypominają wir wciągający człowieka w układy zależności, pozorów i przymusów.

Jak pisaliśmy, powinowactwo Goffmana i Gombrowicza jako dwóch emigrantów mierzących się z obcą kulturą i nową rzeczywistością wymaga osobnej analizy. Wrócmy zatem do Goffmana i jego stopniowego dojrzenia do interdyscyplinarnej socjologii, która coraz śmielej łączyła perspektywy psychologiczne, humanistyczne, lingwistyczne i historyczne, zmieniając paradygmat badań nad naturą społecznych relacji.

Erving Goffman jako autor przełomów naukowych

Zanim przejdziemy do życiowych doświadczeń uczonego, warto podsumować kluczowe elementy jego dorobku. Erving Goffman uchodzi za jednego z najbardziej wpływowych i najczęściej cytowanych socjologów XX wieku – badacza, którego prace radykalnie zmieniły sposób patrzenia na interakcje społeczne, codzienność i tożsamość jednostki. Przed Goffmanem socjologia skupiała się głównie na makrostrukturach: klasach społecznych, instytucjach, państwie. W goffmanowskich badaniach punkt ciężkości zostaje przesunięty na mikrointerakcje – krótkie, codzienne spotkania między ludźmi – pokazując, że to właśnie one są fundamentem życia społecznego. W *The Pre-*

² Robert Putnam, *Making Democracy Work. Civic Traditions in Modern Italy*, UK, US: Princeton University Press 1994; Samuel Huntington, *The Clash of Civilizations and the Remaking of the World Order*, New York: Simon and Schuster 1996; Daron Acemoglu & James Robinson, *The Narrow Corridor. States, Societies and The Fate of Liberty*, USA: Penguin Press 2019.

³ Witold Gombrowicz, *Dziennik 1953–1956*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1997, s. 34.

sentation of Self in Everyday Life (1956/1959)⁴ dowodził, że codzienna interakcja ma dramaturgię porównywalną do teatru. Goffmanowskie ujęcie relacji międzyludzkich jako teatru społecznego łączy się ze swoistym aparatem pojęciowym:

- życie społeczne = spektakl,
- jednostki = aktorzy (odtwórcy społecznie narzuconych ról),
- inni ludzie = publiczność,
- normy i konwencje = scenariusz,
- przestrzeń prywatna i publiczna = kulisy, scena i rekwizyty.

To ujęcie było rewolucyjne: przenosiło uwagę z pytania „kim jesteśmy?” na pytanie „jak siebie prezentujemy i jak zarządzamy wrażeniem, które wywieramy na innych?” (*impression management*). Dla Goffmana istniała swoista „gramatyka” interakcji: reguły spojrzeń, gestów, pauz w rozmowie czy zachowań w przestrzeni publicznej. To właśnie te „drobiazgi” tworzą fundament społecznego ładu, bez którego życie codzienne pograżyłoby się w chaosie.

Eksperymenty i obserwacje Goffmana – od analizy zachowań przechodniów na pasach, przez studia nad rytuałami powitań, po badania nad interakcjami w windzie czy w grze bilardowej – wskazywały, że interakcje są nie tylko zbiorem przypadkowych zdarzeń, ale posiadają swoją regularność i logikę.

Kolejny przełom przyniosło studium *Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity* (1963)⁵. Goffman ukazał, jak osoby negatywnie naznaczone – niepełnosprawni, psychicznie chorzy czy przedstawiciele mniejszości – muszą nieustannie zarządzać swoją tożsamością i wizerunkiem społecznym. Wyróżniał trzy typy stygmatów: cielesny, charakterologiczny i „plemienny” (związaną z rasą, religią, etnicznością). Każdy z nich wymagał strategii ukrywania, reinterpretacji bądź przekształcania stygmatu w źródło siły i przewagi.

Zadając pytania o to, kto ma prawo definiować „pełnowartościowość” człowieka i jakie strategie zarządzania wrażeniami są najskuteczniejsze, Goffman nie tylko stworzył nową socjologię, ale i angażował się w debatę o ludzkiej godności. Jego podejście, łączące etnologię, psychologię i lingwistykę, było radykalnie nowatorskie: odsłaniał mechanizmy społeczne ukryte za fasadą codzienności, demaskował role i maski, które nosimy – maski, które nas chronią, ale też deformują.

Dramaturgia inności

Trudno w pełni zrozumieć dorobek Goffmana bez uwzględnienia jego statusu jako „Innego”. Od początku wpisane w jego biografię było doświadczenie prowincjonal-

⁴ Pierwotnym wydawcą był University of Edinburgh 1956; w USA książka została wydana w NY: Doubleday 1959.

⁵ Erving Goffman 2007, *Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity* NY: Prentice Hall 1963, przeł. Joanna Tokarska-Bakir, Aleksandra Dzierżyńska Piętno. *Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk: GWP 2005.

ności i marginalizacji. Jako Żyd o rosyjskich korzeniach, wychowany w Kanadzie, a później pracujący w Stanach Zjednoczonych, był skazany na podwójną tożsamość: intruza i uzurpatora.

W jego biografii wyróżnić można cztery kluczowe okresy: 1) dzieciństwo w prowincjonalnej Manitobie; 2) studia w Chicago, gdzie narodziła się idea autoprezentacji; 3) doświadczenia wstydu i marginalizacji, które wpłynęły na badania nad stygmatyzacją; 4) relacje z kobietami, które przyczyniły się do pogłębionej refleksji nad statusem płci.^{6 7}

W rodzinnej Manitobie, gdzie Goffman dorastał, żyła liczna społeczność uchodźców żydowskiego pochodzenia przybyłych z Rosji. Młody Erving dojrzewał wśród „swoich ludzi”, we względnie zamożnym domu, w którym kult tradycji żydowskiej łączył się z artystycznymi zainteresowaniami, w tym ze szczególnym umiłowaniem dramatu. Ojciec Ervinga zajmował się handlem, ale wyznawał surową, mieszczańską etykietę. Siostra uczonego – z którą Goffman utrzymywał bliskie i serdeczne relacje – została później uznaną aktorką teatralną, filmową i telewizyjną⁸.

Nietrudno więc dostrzec, że rodzinna fascynacja teatrem i dramatem mogła częściowo wpłynąć na ukształtowanie socjologicznej wyobraźni Goffmana, a zwłaszcza na wprowadzenie do nauk społecznych jego słynnej „perspektywy dramaturgicznej” i takich pojęć jak „autoprezentacja”, „rola”, „kulisy”, „aktorzy pierwszo- i drugoplanowi”, „rekwizyty” czy „scena”. Teatralne metafory zostały pogłębione w późniejszych latach, gdy odgrywanie ról i autoprezentacja stały się dla niego nie tylko narzędziem analizy, lecz także życiową koniecznością – a nawet obsesją.

Szczególną postacią w rodzinie była babka Ervinga ze strony matki – Muni Averbach. Miała ośmioro dzieci, co oznaczało liczne otoczenie pielęgnujące i chroniące rodzinne tradycje. O wadze żydowskiej tożsamości świadczy fakt, że rodzice Ervinga

⁶ W artykule wykorzystujemy prace: Dmitri N. Shalin, *Erving Manuel Goffman. Biographical Sources of Sociological Imagination*, USA, UK: Routledge 2024; Jürgen Raab, *Erving Goffman*, Kolonia: Herbert Halem Verlag 2014; Dmitri N. Shalin, *Goffman's Biography* op. cit. 2014; Dmitri N. Shalin, *Goffman's Self-Ethnographies* Maryland: UNLV Library 2010; Philip Manning, *Erving Goffman and Modern Sociology*, USA: Stanford University Press 1993; Dmitri N. Shalin, *Interfacing Biography, Theory and History: The Case of Erving Goffman*, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/pdf/10.1002/symb.82> [dostęp 10.02.2025]; Rebecca Tuhus-Dubrow, *What Masks Signify*, <https://theamericanscholar.org/what-masks-signify/> [dostęp 20.08.2025]; oraz materiały z archiwum Ervinga Goffmana. Dmitri N. Shalin, *Goffman's Self-Ethnographies* Maryland: UNLV Library 2010; Philip Manning, *Erving Goffman and Modern Sociology* UK: Stanford University Press 1992; Yves Winkin, *Life and Work of Goffman*, rozdz. I. s. 3–11, https://link.springer.com/chapter/10.1007/978-3-476-05871-3_1 [dostęp 20.08.2025]; Rebecca Tuhus-Dubrow, *What Masks Signify*, <https://theamericanscholar.org/what-masks-signify/> [dostęp 20.08.2025]; *Erving Goffman Archives*, <https://cdclv.unlv.edu/ega/> [dostęp 17.02.2025].

⁷ Wszystkie tłumaczenia zawarte w artykule są dziełem autorek, chyba, że przywoływani są inni tłumacze.

⁸ Siostra Ervinga Goffmana występowała w Hollywood pod nazwiskiem Frances Bay (po mężu). Znana jest z ról w „Dzikości serca”, „Blue Velvet” czy serialu „Twin Peaks” (gdzie kreowała rolę ciotki Barbary, pani Tremond). W 2002 roku nagrała teledysk do piosenki Jimmy’ego Fallona „Idiot Boy-friend”.

przenieśli się z prowincjonalnej Manitoby do Winnipeg, gdzie mieszkała większa liczebnie wspólnota żydowska i gdzie ich córka miała większe szanse na znalezienie odpowiedniego partnera. W nowym domu, w widocznym miejscu znajdowała się kosztowna książka o sztuce – rodzinny totem i wyróżnik kulturowej przynależności⁹. Obowiązywała też swoista etykieta: panie miały obowiązek noszenia kapeluszy podczas uroczystości towarzyskich. Ci, którzy nie przestrzegali tego zwyczaju, poddawani byli rytuałom zawstydzania, mającym wywołać poczucie żenady – praktyce, która później stała się jednym z ważnych motywów badań Goffmana nad mechanizmami społecznego piętna i dyscyplinowania jednostek.

Świat Averbachów i żydowska diaspora w Manitobie – pełne norm, symboli i konwencji – były dla Ervinga, chłopca „wrażliwego”, „sentymentalnego” i „emocjonalnego”, swoistym laboratorium gry i performansu. Rytuały zawstydzania zgodnie z imperatywami etykiety – stanowiły ważne pole doświadczeń, które Goffman później przełożył na swoją koncepcję interakcji i „zarządzania wrażeniami”. Jego siostra Frances Goffman-Bay twierdziła, że Erving „był bardziej emocjonalny, niż chciał to po sobie pokazać”¹⁰. Miała rację. Młody Goffman dojrzywał jako mistrz kamuflażu i jako wnikliwy obserwator sztuki udawania.

Tożsamość w maskach i przebraniu

Dorastając, Goffman stopniowo nabierał dystansu do swojej żydowskiej proweniencji. Saul Mendlovitz, jego bliski przyjaciel z Uniwersytetu w Chicago, tak podsumował jego zmagania z własnym kulturowym bagażem:

„Wiedział, że w sensie kulturowym zawsze będzie Żydem, choć próbował stać się Brytyjczykiem. To nie była żydowskość związana z Jom Kippur... Ktoś powiedział, że był Żydem zachowującym się jak Kanadyjczyk, grający Brytyjczyka’, i myślę, że nasza mała grupa dobrze wiedziała, że właśnie tym chciał być”¹¹.

Najprawdopodobniej to właśnie rosnąca świadomość rozdźwięku między publiczną prezentacją Ja a ukrytym „prawdziwym Ja” stała się kluczowym motywem późniejszych badań Goffmana. Jego żydowskość jawiła mu się nie jako dumny ele-

⁹ Goffman powraca do tego symbolu w późniejszych pracach jako symbolu statusu, za Dmitri N. Shalin, *Interfacing Biography...*, op. cit., s. 5.

¹⁰ *Remembering Erving Goffman Conversation with Dmitri Shalin*, w: Frances Goffman Bay, *Remembering Erving Goffman* [dostęp 17.8. 2025]. Tłumaczenie autorek.

¹¹ Dmitri Shalin Interview with Saul Mendlovitz about Erving Goffman entitled *Erving Was a Jew Acting Like a Canadian Acting Like a Britisher*, USA: UNVL Libraries 2009. Wersja online: Dmitri Shalin Interview with Saul Mendlovitz about Erving Goffman entitled *Erving Was a Jew Acting Like a Canadian Acting Like a Britisher* [dostęp 20.08.2025]. Tłumaczenie autorek.

ment rodzinnej tradycji, lecz raczej jako poniżający status, narzucany przez otoczenie. Potwierdzają to wspomnienia krewnych: kiedy cała rodzina przybyła na uroczystość nadania mu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu w Manitobie, Goffman zignorował ich obecność, traktując rodzinę jak „wstydlivy” fragment przeszłości, którego nie chciał publicznie eksponować.

Zarówno problem – jak i perspektywa – społecznej stygmatyzacji przeniknęły do wczesnych prac Goffmana. W *Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity* (1963) Goffman pisał o stygmatyzowanych kategoriach: „głuchych, niewidomych, alkoholikach i Żydach (...) byłych skazanych i osobach upośledzonych umysłowo”¹². W liście do lingwisty Della Hymesa wyznał natomiast: „Dorastałem w [języku] jidysz w mieście, gdzie mówienie w jakimś innym języku niż większość groziło podejrzeniem o homoseksualizm”¹³. Ironizując na temat skłonności do stygmatyzacji w swojej własnej tradycji, Goffman identyfikował się wcześniej jako outsider – odszczepieniec w rodzinnej wspólnocie.

Można więc zapytać: czy przewycięzanie w sobie „Żyda” było dla Goffmana próbą pokonania samej logiki stygmatyzacji?

Na pewno jako Żyd, a zarazem drobny fizycznie mężczyzna – potencjalna ofiara społecznych upokorzeń – posiadał wyjątkową zdolność wglądu w mechanizmy adaptacji i samoobrony ofiar stygmatu. Badania nad negatywnym naznaczeniem stały się dla niego centralnym elementem refleksji socjologicznej.

Małżeństwo jako awans społeczny

W 1952 roku Goffman poślubił protestantkę, Angelikę Schuyler Choate – koleżankę z Uniwersytetu w Chicago, córkę bogatego właściciela bostońskiej gazety. Ani siostra, ani przyjaciele Goffmana nie zostali zaproszeni na wesele. Wygląda na to, że młody uczonec obawiał się „utraty twarzy” i wstydził się rodzinnego spektaklu, który mógłby obnażyć jego pochodzenie. Sam pisał w *The Presentation of Self in Everyday Life* (1956), że w społeczeństwach zróżnicowanych statusowo panuje „idealizacja wyższych warstw” i aspiracje do awansu społecznego. Takie dążenia – zauważał – „skłaniają jednostki do wspinania się w górę i opanowania technik autoprezentacji, które dodają blasku i rozświetlają codzienne występy aprobowanym stylem społecznym”¹⁴.

Małżeństwo z Angeliką oznaczało dla Goffmana awans społeczny i wejście w świat wyrafinowanych gustów – sztuki, kuchni, win, mebli, intelektualnych elit. Stał się koneserem i erudytą, chętnie drwiącym z mniej wykształconych intelektualistów czy de-

¹² Erving Goffman, *The Presentation...*, op. cit., s. 24.

¹³ Dell Hymes, *The emergence of sociolinguistics: A response to Samarin*, „Journal of Sociolinguistics”, 2, 2000, s. 312. Tłumaczenie autorki.

¹⁴ Erving Goffman, *Presentation...*, op. cit., s. 36.

koratorów wewnątrz. Jednak rola „wytrawnego znawcy” miała swoją cenę: jako outsider zdawał sobie sprawę, że jest uzurpatorem, ryzykującym demaskacją.¹⁵ Jego naukowe sukcesy okupione były więc stałym poczuciem lęku i niepokoju.

Na szczęście Angelika była nie tylko partnerką towarzyską, lecz także intelektualną. Sama obroniła pracę magisterską poświęconą awansowi społecznemu jednostek z klas niższych. Goffman wyraźnie doceniał jej wpływ: w podziękowaniach do *The Presentation of Self in Everyday Life* wyznał: „Bez współpracy z moją żoną Angeliką S. Goffman ten raport nie mógłby powstać”.

Dla Goffmana było to wyznaczenie długu wdzięczności wobec kobiety, która nie tylko wspierała go w życiu osobistym, ale również współkształtowała jego refleksję nad dynamiką awansu społecznego. To, co dla niego było doświadczeniem outsidera w świecie elit, dla niej było codziennym polem analizy – a wspólne rozmowy i doświadczenia zapewne wzbogacały jego koncepcję „zarządzania wrażeniami” i socjologii teatru życia codziennego.

Goffmanowskie dojrzewanie do feminizmu

Goffman nie był postacią jednowymiarową. W relacjach ze studentami potrafił jawić się jako ciepły, serdeczny i pełen humoru nauczyciel, gotów pomóc w rozwiązywaniu naukowych dylematów. Posługiwał się przy tym konkretnymi „przykładami z życia”, dbając, aby studenci czuli się częścią zaszczytnej wspólnoty akademickiej, która wnosi osobisty wkład w rozwój wiedzy.

Ale istniał też inny Goffman: chłodny, zdystansowany, pozbawiony empatii, przypominający swoim zachowaniem, że student powinien „znać swoje miejsce w szyku”. Według relacji niektórych dawnych podopiecznych, potrafił być nietaktowny i protekcyjny. Język jego wczesnych prac bywał jednoznacznie seksistowski, a na publicznych spotkaniach przejawiał postawę mizogina. Nie było to wówczas czymś wyjątkowym – w akademii lat 50. i 60. dominowali mężczyźni, a ich stosunek do studentek miał wyraźnie protekcyjny charakter. Jednak Goffman wyróżniał się szczególną skłonnością do upokarzania. Kiedy jedna ze studentek w ciąży poprosiła go o radę, odparł, że kobiety w jej stanie „nie należą do środowiska akademickiego”¹⁶. Innym razem ironizował: „Nie ma sensu prowadzić zajęć na studiach podyplomowych. Zawsze

¹⁵ W jednym ze swoich esejów pisał: „Doświadczenie naglej zmiany statusu, na przykład poprzez małżeństwo i awans, oznacza nabycie jaźni, której inni nie chcą w pełni zaakceptować z powodu podejrzenia o długotrwałe przywiązanie do dawnej jaźni”. I dalej: „Wpływanie na styl swoich przełożonych zawodowych lub towarzyskich oznacza wysuwanie roszczeń, które mogą zostać zdyskredytowane przez brak obeznania ze swoją rolą”. Zob. Erving Goffman, *Interaction ritual: essays on face-to-face interaction*. New York: Aldine 1967, s. 28. Tłumaczenie autorki.

¹⁶ Dmitri Shalin Powołuje się tu na osobisty kontakt z Andy Fontana z 20.11.2009 (za: Dmitri N. Shalin, *Interfacing Biography...*, op. cit., s. 15).

kończy się to tak samo: najładniejsza kobieta wychodzi za najmądrzejszego mężczyznę i odpada [rezygnuje ze studiów]¹⁷.

Który z tych Goffmanów był „prawdziwy”? Trudno to rozstrzygnąć, bo sam badacz często eksperymentował na otoczeniu, balansując między rolą naukowego obserwatora a aktorem łamiącym konwencje. Pewne jest jednak, że jego stosunek do kobiet uległ z czasem głębokiej przemianie.

Po śmierci żony, w drugiej połowie lat 60., Goffman opublikował pracę poświęconą analizie reklam skierowanych do kobiet (*Gender Advertisements*, 1979). Impulsem była lektura dwóch pudeł kobiecych magazynów kupionych na pchlim targu w Alameda. Dla otoczenia, pamiętającego jego wcześniejsze uprzedzenia, publikacja ta była szokiem: Goffman otwarcie krytykował w niej poniżenie i uprzedmiotowienie kobiet w kulturze amerykańskiej. Co więcej, wygłosił referat w domu feministycznie zaangażowanej socjolożki Sherri Cavan, w ramach stowarzyszenia *Sociologists for Women in Society*. Spotkanie zgromadziło kilkadziesiąt kobiet-socjolożek – a Goffman tym razem jawił się nie jako mizogin, lecz jako krytyk seksistowskiego języka i praktyk społecznych.

Kolejna publikacja, *The Arrangements Between the Sexes* (1977), była jeszcze mocniejszym manifestem. Pięćdziesięciopięcioletni już badacz potępił w niej „dominację opartą na płci”, stwierdzając prowokacyjnie: „To nie religia, lecz płeć jest opium dla mas”¹⁸. Zidentyfikował również nieuświadomiane wyznaczniki statusu obecne w języku codziennym, jak choćby utrwalone przekonanie, że „lekarz” to zawsze „on” – czyli mężczyzna.

Przesunięcie uwagi z klasycznych ofiar stygmatyzacji na kobiety – traktowane przez Goffmana jako ofiary „skrywanego stygmatu” – sprawiło, że stał się on mentorem wielu młodych badaczek. Na jego zajęciach było więcej studentek niż studentów, a doktorantki oceniały go jako hojnego i wspierającego promotora. Carol Gardner wspominała:

Był dla mnie niezawodnie uprzejmy i wspierał mnie wtedy, gdy nie musiał – całkiem bezinteresownie. Czulałam, że jeśli w ciebie uwierzył, zostawał przy tobie. Powiedział mi kiedyś, że kobiety znacznie lepiej niż mężczyźni zauważają kwestie, które go interesują. Myślę, że chciał mi tym sprawić przyjemność, ale wiedziałam też, że ani Lyn Lofland, ani Sherri Cavan nigdy nie otrzymały profesury na Penn...¹⁹

Skąd ta metamorfoza – od mizoginicznego prowokatora do empatycznego mentora i, w oczach niektórych, feministycznego sojusznika? Jak w poprzednich przypadkach, życie osobiste Goffmana było ściśle splecione z kierunkami jego badań.

Pod koniec lat 50. Sky (żona) zapadła na schizofrenię. Goffman, odwiedzając ją w szpitalach psychiatrycznych, na własne oczy obserwował mechanizmy funkcjonowania instytucji totalnych: ich brutalną rutynę, dyscyplinę, a także drobne formy upokorzeń, jakim poddawani byli pacjenci. Te doświadczenia wniknęły do jego naukowej

¹⁷ Ibidem, s. 15.

¹⁸ *The Arrangements Between Sexes*, „Springer Nature” 3/77 1977, s. 303. Tłumaczenie auterek.

¹⁹ Dmitri N. Shalin, *Interfacing Biography...* op. cit., s.18.

refleksji i znalazły pełny wyraz w książce *Asylums* (1961). Nie jest to sucha analiza, lecz opis przeniknięty świadomością bólu i alienacji – świadectwo kogoś, kto widział cierpienie bliskiej osoby, a zarazem potrafił je przełożyć na język nauki.

Stopniowo temat chorób psychicznych coraz wyraźniej przenikał do goffmanowskich refleksji – zarówno jako źródło cierpienia, ale także jako przykład społecznego piętna stygmatu. Choć nigdy nie pisał wprost o chorobie Sky, osobiste doświadczenia realiów w zamkniętych zakładach – z ich symboliczną przemocą i nadużyciami wobec pacjentów – stały się przedmiotem wnikliwych analiz życia w instytucjach totalnych.²⁰ Więcej, konfrontacja z instytucjonalizowanym – i społecznie akceptowanym – systemem opresji, dodała nowego wymiaru – a także i głębi – w pracach Goffmana: otworzyła go na status kobiet jako grup marginalizowanych. Ta ewolucja nie była prostą przemianą w „feministycznego socjologa”, lecz raczej powolnym przejściem od zimnej obserwacji do bardziej humanistycznej socjologii, opartej na współodczuwaniu i krytyce niewidzialnych form dominacji.

Od twarogłowego mizogina do feministycznego humanisty

Metamorfoza Goffmana z chłodnego obserwatora – często obojętnego lub wręcz protekcjonalnego wobec kobiet – w badacza zdolnego do empatii i krytyki dominacji płciowej nie dokonała się nagle, lecz była powolnym procesem. U jego źródeł leżało doświadczenie osobiste, głęboko związane z chorobą psychiczną Sky.

Można wręcz uznać, że właśnie wtedy jego socjologia zaczęła przesuwać się od chłodnej dramaturgii masek ku bardziej humanistycznej refleksji nad mechanizmami opresji i możliwościami emancypacji.

W książce *Asylums* (1961) Goffman opisał szpitale psychiatryczne jako „instytucje totalne”²¹. Widział w nich świat, w którym pacjent jest całkowicie bezbronny wobec bezdusznej i opresyjnej maszyny. Studiował nie tylko język psychiatrii, ale także język pacjentów – dwa porządki komunikacji, które rzadko się spotykały. Pokazał psychiatrię „od środka” – nie jako medycynę służącą leczeniu, lecz jako system skupiony przede wszystkim na kontroli społecznej. Krytykował psychiatrów i personel za rytuały degradacji: pacjentom odbierano prywatność, tożsamość i poczucie sprawczości, a stygmat „chorego psychicznie” redukował jednostkę do roli pacjenta – często nieodwracalnie. Nie postulował całkowitej likwidacji psychiatrii, ale sugerował, że szpitale wytwarzają „chorobę społeczną” przez sposób, w jaki traktują ludzi.

Kilka lat po samobójstwie żony (1964), Goffman opublikował przełomowy esej „The Insanity of Place” (1969).²² Przesunął w nim akcent z patologii jednostki, jak

²⁰ Erving Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, przeł. Olena Waśkiewicz i Jacek Łaszcz, Kraków: Vis-a-Vis Etiuda 2023.

²¹ Erving Goffman, *Asylums*, NY: Doubleday/Anchor 1961.

²² „Psychiatry”, listopad, 32(4) 1969, s. 357–388. Wersja online: illiad.dll [dostęp 17.02.2025].

chcieliby to widzieć psychologowie, na procesy społeczne, które definiują chorobę i zarządzają pacjentem. Z nowej perspektywy psychiatrzy okazali się mniej uzdrowicielami, a bardziej strażnikami porządku społecznego. Choroba psychiczna jawi się tu jako zjawisko relacyjne: „szaleństwo” nie jest absolutnym faktem medycznym, lecz społecznym osądem, który pojawia się w sytuacjach konfliktu w codziennych interakcjach – zwłaszcza w rodzinie. Goffman dowodził, że to właśnie rodzina odgrywa kluczową rolę w nadawaniu etykiety. Kiedy bliscy nie są już w stanie „normalizować” trudnych zachowań, sięgają po pomoc psychiatryczną. W tym momencie jednostka wchodzi na nową ścieżkę: zostaje napiętnowana, zdyskredytowana, a wszystkie jej działania odtąd interpretowane są wyłącznie przez pryzmat choroby.

Po śmierci Sky Goffman ożenił się ponownie z kanadyjską socjolingwistką, Gillian Sankoff. To małżeństwo tłumaczy przesunięcie jego późniejszych badań w stronę filozofii języka. W krótkim eseju „Felicity’s Condition” (1979)²³, Goffman rozwija terminologię zapożyczoną od Johna L. Austina, autora *How to Do Things with Words* (1962). Aby akt mowy – obietnica, przeprosiny, komplement – oznaczał *felicity*, czyli „fortunność”, musiał spełniać określone warunki społeczne i sytuacyjne. Według Goffmana, udana interakcja społeczna zależy od wspólnego zrozumienia, właściwego ujęcia, wzajemnego dopasowania i wypełniania przez uczestników oczekiwanych ról. Gdy te warunki są spełnione, interakcja jest „fortunna”. Gdy załamują się – z powodu zażenowania, nieporozumienia lub naruszenia ram – interakcja staje się „niefortunna” i może, w radykalnych przypadkach, prowadzić do stygmatyzacji.

W przeciwieństwie do Austina, Goffman podkreślał, że nie wystarczy analizować język jako abstrakcyjny system. Trzeba go „uziemić”: patrzeć na interakcję społeczną, w której jest osadzony. Znaczenie słów zależy od ról uczestników, ich relacji, reguł sytuacyjnych i oczekiwań wobec siebie nawzajem. Goffman interesował się szczególnie tym, co dzieje się, gdy warunki *felicity* nie są spełnione: gdy ktoś przeprosza, choć nie ma do tego prawa; gdy obiecuje coś, czego oczywiście nie może spełnić. Zwracał uwagę, że warunki te nie są neutralne – są zakorzenione w strukturach społecznych i odzwierciedlają nierówności władzy. To, kto ma prawo mówić, przeproszać, obiecywać czy instruować, zależy od pozycji społecznej i kontekstu.

Bio-grafia i bio-socjologia

Jak starałyśmy się pokazać, ewolucja Goffmana jako badacza społeczeństwa była ściśle spleciona z jego życiem, autopercepcją i inspiracjami otoczenia. Już pierwsza, najbardziej znana książka – *The Presentation of Self in Everyday Life* (1956) – może być czytana jako glosa do „kompleksu oszusta i gracza”: historii człowieka, który

²³ „American Journal of Sociology”, 89 (1) 1979, s. 1–53.

wyrwał się ze skromnych warunków i trafił do prestiżowych kręgów naukowych. Czy sam Goffman nie czuł się kimś w rodzaju manipulatora i aktora odgrywającego swoją rolę? Na pewno jego rosyjsko-żydowskie korzenie były źródłem wstydu, napięcia i problemów tożsamościowych. Próby przewyciężenia stygmatu zmuszały go do noszenia masek – i to doświadczenie odcisnęło piętno na jego koncepcji życia jako teatru.

Obserwacja uczestnicząca – ulubiona metoda Goffmana – łączyła biografię z nauką, ale była też wyzwaniem wobec dominującej metodologii w socjologii. Pamiętajmy, że uczony zaczynał jako student chemii. Może to przepaść między *hard science* inspirowała jego niezwykłą otwartość na interdyscyplinarne eksperymenty i innowacje metodologiczne? Analizy zarządzania wrażeniem czy *framing* (analiza ramowa) są przykładem synergii dyscyplin, która pomaga w kształtowaniu nowych perspektyw i wglądów w naukowych badaniach.

Był jeszcze jeden ważny motor rosnącej popularności Goffmana. Jego pojęcia i narracje idealnie wpisywały się w powojenną Amerykę – kraj awansu społecznego i mobilności, gdzie tysiące obywateli oczarowanych mitem o drodze „od pucybuta do prezydenta”, walczyły o status i tożsamość. Nic dziwnego, że goffmanowskie prace były popularne zarówno wśród intelektualistów, jak i w klasie średniej. Freudowska psychoanaliza konkurowała z goffmanowską „socjoanalizą”, sytuując obu autorów w panteonie naukowców zmieniających optykę postrzegania świata.

Najważniejszy, a zarazem najciekawszy wymiar twórczości Goffmana to jednak jego powolne narodziny jako humanisty. Proces ten nie był łatwy. Za ambitnym, aroganckim młodym badaczem, który opisywał stygmatyzację innych, krył się zakompleksiony człowiek sam doświadczający skutków stygmatu. Za mizoginią i chłodnym dystansem stał Żyd walczący o uznanie i samoakceptację. Jego naukowa i osobista metamorfoza – szczególnie zmiana stosunku do kobiet – była owocem doświadczeń z pierwszego i drugiego małżeństwa. Najważniejsze było jednak stopniowe przeobrażenie w empatycznego feministę, który potrafił dostrzec, że życie społeczne to nie tylko teatr masek, lecz także przestrzeń walki o uznanie, sprawiedliwość i współczucie. Od studium *The Arrangements Between the Sexes* (1977)²⁴ do książki *Gender Advertisements* (1979)²⁵, Goffman coraz odważniej krytykował społeczne rytuały, które redukują kobiety do ról drugoplanowych aktorek, statystek w spektaklu codzienności. Jego wcześniejsze mizogiczne uwagi ustąpiły miejsca analizie, która ujawniała „skrywany stygmat” nałożony na kobiety, wpisany w język, obrazy i codzienne praktyki społeczne.

W taki oto sposób Goffman – wbrew własnym początkowym postawom – stał się sojusznikiem kobiet w akademii. Zyskał opinię promotora szczególnie przychylnego studentkom, a wiele z nich wspominało go jako mentora, który wierzył w ich zdolności i wspierał je w karierze naukowej.

Ewolucja poglądów Goffmana pokazuje, jak głęboko jego socjologia była spleciona z biografią. Od pierwszych fascynacji teatrem życia codziennego, przez badania nad

²⁴ Esej opublikowany w czasopiśmie „Theory and Society”, t. 4, nr 3, 1977.

²⁵ New York: Harper and Row 1974.

piętnem i doświadczeniem „Innego”, aż po krytykę dominacji płciowej i instytucjonalnej opresji – jego twórczość stanowiła nieustanny dialog z własnym życiem.

Przypadek Goffmana dowodzi, że socjologia nie jest wyłącznie nauką o społeczeństwie, lecz – w swoim najlepszym wydaniu – zawiera wymiar normatywny. U Goffmana stała się ona nie tylko sztuką demaskowania mechanizmów upokorzenia, ale także próbą tworzenia języka empatii.

Jak wspominałyśmy, w polskim kontekście warto odczytać Goffmana na nowo nie tylko jako klasyka socjologii, lecz również jako myśliciela zaskakująco bliskiego Gombrowiczowi. Obaj postrzegali świat jako scenę min, grymasów i ról narzucanych przez otoczenie. Warto byłoby przyjrzeć się bliżej podobieństwom i różnicom w ich spojrzeniu na teatr codzienności. Goffman wyraźnie odróżnia przestrzeń publiczną od tej „bliskiej kulisom”, sugerując istnienie miejsca, w którym jednostka może choć na moment zawiesić swoją rolę. Gombrowicz nie daje jednak takiej ulgi. Jego bohaterowie żyją w świecie, gdzie nawet milczenie jest już formą, a Formy nie da się zrzucić niczym kostiumu. Trafnie oddaje to zdanie z *Ferdynand*: „człowiek nie może wyjść poza Formę”.²⁶ Ta sentencja to jakby odpowiednik goffmanowskiej teatralności, choć o wiele bardziej radykalny.

Obaj autorzy zgadzają się w jednym kluczowym punkcie: obraz siebie nie należy wyłącznie do jednostki. U Goffmana społeczna definicja sytuacji współtworzy rolę, którą jednostka „posiada” niczym rekwizyt, ponieważ „postać, którą się odgrywa, i własne ja są u nas poniekąd utożsamiane”²⁷. U Gombrowicza ten proces ma charakter znacznie bardziej bolesny i podszyty ironią: „upupienie polega na tym, że człowiek musi przyjąć narzuconą mu przez innych niedojrzałość”²⁸. W obu przypadkach to spojrzenie innych staje się siłą sprawczą, która nadaje jednostce kształt.

Gombrowicz – szyderca czerpał naturalnie z literackiej *licentia poetica*, prowokując i uwodząc czytelnika błazeńską, przewrotną mądrością. W nauce nie ma miejsca na taką strategię. Jeśli Goffman pozostaje nam dziś wyjątkowo bliski, to nie tylko dlatego, że odnajdujemy w nim echa Gombrowicza. Apeluje do nas także dlatego, że w ostatniej fazie swojej działalności naukowej zaczął zdejmować maski. Pod pozorem chłodnego analityka coraz wyraźniej ujawniał się humanista, a nawet autor wrażliwy na kwestie feministyczne, który potrafił dostrzec i zrozumieć kruchość ludzkiej egzystencji poddanej autorytarnej kontroli.

References

Acemoglu Daron & Robinson James, *The Narrow Corridor. States, Societies and The Fate of Liberty* USA: Penguin Press 2019.

²⁶ Witold Gombrowicz, *Ferdynand*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007, s. 264.

²⁷ Erving Goffman, *Presentation...* op. cit., 1959, s. 252.

²⁸ Witold Gombrowicz, *Ferdynand*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007, s. 78–79.

- Austin John L., *How to Do Things with Words*, Oxford: At the Clarendon Press 1962.
- Dmitri Shalin Interview with Saul Mendlovitz about Erving Goffman entitled *Erving Was a Jew Acting Like a Canadian Acting Like a Britisher* [dostęp 20.08.2025].
- Erving Goffman Archives, <https://cdclv.unlv.edu/ega/> [dostęp 17.02. 2025].
- Goffman Erving, *Behaviour in Public Place: Notes on the Social Organization of Gatherings*, New York: The Free Press 1963.
- Goffman Erving, *Felicity's Conditions*, „American Journal of Sociology” 1983, t. 89, nr 1, s. 1–53.
- Goffman Erving, *Frame Analysis: An Essey on the Organization of Experience*, New York: Harper and Row 1974.
- Goffman Erving, *Gender Advertisements*, London: Macmillan 1979.
- Goffman Erving, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, przeł. Olena Waśkiewicz i Jacek Łaszcz, Kraków: Vis-a-Vis Etiuda 2023.
- Goffman Erving, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przeł. J. Tokarska-Bakir, A. Dzierżyńska, Gdańsk: GWP 2005.
- Goffman Erving, *Stigma*, Engelwood Cliffs, NJ: Prentice Hall 1964.
- Goffman Erving, *The Insanity of Place*, „Psychiatry”, 4, 1969 s. 357–388.
- Goffman Erving, *The Presentation of Self in Everyday Life*, Edinburgh: University of Edinburgh Social Sciences Center 1956, monografia nr 2.
- Gombrowicz Witold, *Dziennik 1953–1956*, Kraków: Wyd. Literackie 1997.
- Gombrowicz Witold, *Ferdynand*, Kraków: Wyd. Literackie 1986.
- Huntington Samuel, *The Clash of Civilizations and the Remaking of the World Order*, New York: Simon and Schuster 1996.
- Hymes Dell, *The emergence of sociolinguistics: A response to Samarin*, „Journal of Sociolinguistics”, 2, 2000.
- Manning Philip, *Erving Goffman and Modern Sociology*, USA: Standford University Press 1993.
- Putnam Robert, *Making Democracy Work. Civic Traditions in Modern Italy*, New Jersey: Princeton University Press 1994.
- Raab Jürgen, *Erving Goffman*, Kolonia: Herbert Halem Verlag 2014.
- Remembering Erving Goffman*. Conversation with Dmitri Shalin, „Frances Goffman Bay Remembering Erving Goffman” [dostęp 17.8. 2025].
- Shalin Dmitri N., *Erving Manuel Goffman. Biographical Sources of Sociological Imagination*, New York: Routledge 2024.
- Shalin Dmitri N., *Goffman's Biography and the Interaction Order*, Society 2021, 58.
- Shalin Dmitri N., *Goffman's Self-Ethnographies*, Maryland: UNLV Library 2010.
- Shalin Dmitri N., *Interfacing Biography, Theory and History: The Case of Erving Goffman*, Symbolic Interaction 2013, 1, s. 2–40.
- Tuhus-Dubrow Rebecca, *What Masks Signify*, <https://theamericanscholar.org/what-masks-signify/> [dostęp 20.08.2025].